

Sygn. akt II Ca 698/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący	Sędzia Paweł Hochman
Protokolant	Iwona Jasińska

**po rozpoznaniu w dniu 3 października 2022 r. w Piotrkowie Trybunalskim**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa W. N.**

**przeciwko P. M.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 15 czerwca 2022 r. sygn. akt I C 342/20**

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego P. M. na rzecz powoda W. N. kwotę 450,00 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Paweł Hochman

Sygn. akt II Ca 698/22

## UZASADNIENIE

W pozwie z 9 czerwca 2020 r. W. N. wniósł o zasądzenie od P. M. kwoty 4570 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 marca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części ceny sprzedaży samochodu O. (...) - po złożeniu oświadczenia o obniżeniu ceny w wykonaniu uprawnienia z rękojmi.

Powód wskazał, że kupił samochód od pozwanego, a po przejechaniu około 300 km ujawniło się uszkodzenie silnika, które musiało istnieć w chwili sprzedaży, natomiast pozwany nie informował przy zawieraniu umowy o problemach z silnikiem, a w ogłoszeniu o sprzedaży deklarował bardzo dobry stan pojazdu, w tym silnika.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 15 czerwca 2022 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie zasądził od pozwanego P. M. na rzecz powoda W. N. kwotę 3.004,72 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd zasądził od pozwanego na

rzecz powoda W. N. kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego P. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Belchatowie kwotę 298,88 zł, tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 listopada 2019 r. powód kupił od pozwanego samochód O. (...) za cenę 33 000 zł. Pozwany zajmuje się sprzedażą samochodów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Na fakturze znajduje się podpisana przez powoda adnotacja, że strony wyłączają odpowiedzialność z tytułu rękojmi.

Pozwany nie informował przy zawieraniu umowy o problemach z silnikiem, a w ogłoszeniu o sprzedaży deklorował bardzo dobry stan pojazdu, w tym silnika.

Po przejechaniu około 300 km ujawniło się uszkodzenie silnika. Silnik zaczął kopcić i nie pracowały wszystkie cylindry.

Po ujawnieniu się usterki powód zlecił rzeczoznawcy ustalenie stanu technicznego pojazdu. Rzeczoznawca ustalił uszkodzenie zaworów i ślady niedawnej rozbiórki silnika, a także że turbosprężarka była niedawno wymieniona.

Powód poinformował pozwanego o usterce. Pozwany deklorował, że jest gotów przyjechać po auto i zabrać je do zweryfikowania stanu i ewentualnej naprawy na swój koszt.

Powód naprawił samochód. Za diagnozę i robociznę zapłacił 2900 zł (w tym demontaż i weryfikację silnika 400 zł), za części i materiały - 1670 zł.

W piśmie z 20 stycznia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4570 zł, tj. równowartości kosztów związanych z naprawą. W piśmie z 21 lutego 2020 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty tej kwoty w terminie do 10 marca 2020 r.

Koszt naprawy mającej na celu usunięcie wad w zakresie wynikającym z oceny technicznej nr (...) wynosił 3004,72 zł. Do usunięcia wad wymienionych w tej ocenie potrzebne były: wymiana wszystkich zaworów, docieranie grzybków zaworów do gniazd zaworowych, sprawdzenie szczelności głowicy, szlifowanie płyty dolnej. Po demontażu silnika niezbędne technologicznie były: wymiana uszczelnień, wymiana oleju z filtrem, wymiana płynu chłodzącego. Nie były konieczne: wymiana tłoków, świec i sprawdzenie wtryskiwaczy. Przegrzanie zaworów mogło wynikać z nieprawidłowej pracy turbosprężarki lub z innych przyczyn, nie stanowiło nagłej awarii silnika. Ujawnione po zakupie samochodu uszkodzenie silnika nie mogło powstać w czasie po zakupie, ale istniało wcześniej. Wartość samochodu bez wad w dniu zawierania umowy wynosiła 34000 zł. Wartość samochodu z wadami była mniejsza o koszt naprawy.

W następstwie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Zważył, że podstawą powództwa o zwrot części ceny jest art. 560 § 1 i art. 494 § 1 k.c.

Wskazał, że zgodnie z art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Z kolei jak stanowi art. 556<sup>1</sup> § 1 k.c., wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową i w szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór.

Stosownie natomiast do art. 559 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Na podstawie art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy. Jak stanowi art. 556<sup>2</sup> k.c., jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została

stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Odnosząc powyższe przepisy do przedmiotowej sprawy, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że powód kupił pojazd jako konsument, w związku z czym wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie było dopuszczalne. Wedle zapewnień sprzedającego zawartych w ogłoszeniu z ofertą sprzedaży, pojazd miał być w idealnym stanie, jak nowy. Istnienie poważnego uszkodzenia elementów silnika oznacza niezgodność sprzedanej rzeczy z umową (brak właściwości, o których sprzedawca zapewniał), a więc wadę fizyczną. Zdaniem Sądu kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, w związku z czym ma zastosowanie domniemanie, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Materiał dowodowy nie daje podstaw do obalenia tego domniemania. Z opinii biegłego wynika, że stwierdzone uszkodzenia zaworów nie mogły powstać tak szybko po zakupie samochodu. Wynikają zatem z przyczyn istniejących w pojeździe w chwili jego zakupu przez powoda. W związku z powyższym Sąd stwierdził, że rzecz miała wadę fizyczną, która istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, w konsekwencji co do zasady skuteczne jest oświadczenie powoda o obniżeniu ceny (złożone najpóźniej poprzez wniesienie pozwu). Obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady (art. 560 § 3 kc). W niniejszej sprawie różnica wartości odpowiada kosztowi naprawy usterki, który wynosił 3004,72 zł. W tej sytuacji pozwany jest obowiązany do zwrotu takiej części ceny, w związku z czym powództwo jest zasadne do kwoty 3004,72 zł.

O odsetkach za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd wskazał również, że o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając koszty procesu i przedstawiając tabelę obrazującą precyzyjne wyliczenie w tym zakresie. Wyjaśnił również, że na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Belchatowie kwotę tymczasowo wyłożoną na pokrycie wydatków na opinię biegłego, na które nie wystarczyła uiszczona zaliczka.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Reprezentujący go pełnomocnik zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (kosztach procesu i kosztach sądowych).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił istotne naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy w postaci:

1. art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie zgłaszanych przez pozwanego twierdzeń i dowodów, świadczących o tym, iż proponował powodowi naprawę pojazdu oraz jego transport do warsztatu, zastrzegając jedynie uprzednią weryfikację istnienia wady w pojeździe, nieodniesienie się w uzasadnieniu do twierdzeń i dowodów Pozwanego i w konsekwencji przyjęcie, że sprzedany przez Pozwanego pojazd O. (...) miał wadę ukrytą,

2. art. 235<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c., poprzez pominięcie dowodów świadczących o tym, że pozwany chciał naprawić sprzedany pojazd, uzależniając to jedynie od weryfikacji wystąpienia wady, do czego jednak nie doszło, ponieważ powód odmówił wydania samochodu, uniemożliwiając tym samym realizację zgłaszanych roszczeń,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, i w konsekwencji przyjęcie że:

- samochód O. (...) posiadał w chwili sprzedaży wadę ukrytą podczas, gdy zbadanie tego faktu było niemożliwe, ponieważ jak Sąd sam zauważył na stronie 2 uzasadnienia, powód naprawił pojazd nie udostępniając go pozwanemu do oględzin i ewentualnej naprawy, pomimo że pozwany deklarował chęć restytucji samochodu,

- opinia biegłego w sposób kategoryczny potwierdziła, istnienie wady w zakupionym przez powoda pojeździe, podczas gdy, z opinii tej wynika, że załączone do lakonicznej opinii nr (...), zdjęcia uniemożliwiają pełną weryfikację stanu silnika pojazdu O. (...), jak również że wielu faktów w niej nie wyjaśniono.

Skarżący wskazał również na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1. art. 561<sup>2</sup> § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powód spełnił przesłanki dochodzenia roszczeń z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, podczas gdy, pomimo deklarowania przez pozwanego odbioru uszkodzonego samochodu i naprawy, powód odmówił jego wydania, uniemożliwiając tym samym jego naprawę;

2. art. 354 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany nie podjął działań mających minimalizować szkodę, podczas gdy już z załączonych do pozwu: zrzutów ekranu wiadomości tekstowych stron, pisma pozwanego z dnia 3 grudnia 2019 roku, 23 grudnia 2019 roku, 3 lutego 2019 roku, 11 marca 2020 roku, jak również obszernych zeznań jakie pozwany złożył na rozprawie z dnia 15 czerwca 2022 roku, wynika że pozwany proponował powodowi, że odbierze od niego samochód i jeśli stwierdzi, że posiada on wadę, dokona jego naprawy;

3. art. 359 § 1 k.c., poprzez z jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie, podczas gdy w pozwie wnosił o odsetki ustawowe.

W konsekwencji powyższych zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zmianę wyroku w zakresie kosztów procesu za I instancję i orzeczenie w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Skarga apelacyjna jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zawartych w wniesionej apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Okręgowy wyjaśnia, że podziela zastrzeżenia apelującego wskazujące na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. Ma tym samym rację skarżący wskazując, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zabrakło jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd meriti do zagadnienia związanego z deklaracją gotowości przez pozwanego naprawy sprzedanego powodowi pojazdu i w tym kontekście pominięcie złożonych na powyższą okoliczność dowodów uznać należy za nieprawidłowe. Zasadność powołanych zarzutów nie może jednak potwierdzać formułowanego na jego podstawie przez skarżonego wniosku o rzekomym błędnym przyjęciu, iż sprzedany przez pozwanego pojazd O. (...) miał wadę ukrytą, oraz co równie istotne nie skutkuje podważeniem prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że samochód O. (...) posiadał w chwili sprzedaży wadę ukrytą.

Wbrew twierdzeniom skarżącego w okolicznościach przedmiotowej sprawy ustalenie powyższego i kluczowego dla uwzględnienia powództwa faktu było uprawnione. Uwzględniając stanowisko strony pozwanej, że jednoznaczne zweryfikowanie tego faktu było niemożliwe z uwagi na naprawę pojazdu, Sąd Okręgowy wyjaśnia, że fakt ten przy zastosowaniu przepisu art. 231 k.p.c. można skutecznie wywieść jako wynikający z innych ustalonych faktów.

W tym miejscu przypomnieć należy, że z opinii biegłego T. F. wynika, iż wady w zakupionym pojeździe istniały już w dacie zakupu i choć ma rację skarżący, że nie było to stanowisko kategoryczne i jednak biegły uznał je za najbardziej

prawdopodobne. Za przyjęciem powyższego ustalenia przemawia również treści prywatnej opinii A. B. (k.34), z której wynika, że w dacie oględzin zakupionego pojazdu dokonanej w dniu 4 grudnia 2019 r. stwierdzono uszkodzenia silnika. Ponadto nie ulega wątpliwości, że powód dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, co znajduje swoje potwierdzenie chociażby w załączonej do akt sprawy fakturze (k. 60,61).

Odnosząc się do dwóch ostatnich dowodów, Sąd Okręgowy zauważa, że mają one charakter dokumentów prywatnych, co w istotny sposób zmniejsza ich moc dowodową, podkreślając jednocześnie, że z pewnością ich tej mocy nie pozbawia. Pozwany nie zakwestionował skutecznie powyższych dowodów, ich prawdziwości nie można podważyć odwołując się również do zasad doświadczenia życiowego.

Reasumując tą część rozważań, Sąd Okręgowy stwierdza, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z pewnością upoważnia do stwierdzenia, iż rzecz sprzedana powodowi miała wadę fizyczną, która ujawniła się przed upływem roku od wydania rzeczy sprzedanej. Konsekwencją powyższego stanowiska musi być odwołanie się do normy art. 556<sup>2</sup> k.c. i wyjaśnienie, że w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie wskazane w tym przepisie domniemanie prawne.

Przedstawione na wstępie stanowisko, zgodnie z którym w ocenie Sądu drugiej instancji skarga apelacyjna podlega oddaleniu jest konsekwencją uznania za nieuzasadnione zgłoszonych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się do pierwszego z nich wyjaśnić należy, że treść wskazanego w apelacji jako objętego naruszeniem art. 561<sup>2</sup> § 1 k.c., ma charakter pochodny w stosunku do kluczowej dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy normy art. 560 k.c. Z treści § 1 wskazanego przepisu wynika, że jeżeli rzecz sprzedana ma wadę (co również Sąd Okręgowy uznał za udowodnione w przedmiotowej sprawie), kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny i jest to oświadczenie woli o charakterze prawokształtującym którego złożenie nie musi być poprzedzone domaganiem się przez kupującego naprawienia rzeczy lub wymiany rzeczy na wolną od wad. Jednocześnie obniżenie ceny może zostać przez sprzedawcę zablokowane, jeżeli sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności wadę usunie. Z powyższej regulacji wynika, że w celu zablokowania możliwości skorzystania przez kupującego z uprawnienia do obniżenia ceny wymagane jest rzeczywiste usunięcie wady przez sprzedawcę. Nie jest wystarczające samo wyrażenie przez sprzedawcę gotowości podjęcia takich działań. Z drugiej strony jednak kupującemu nie będzie przysługiwać uprawnienie do złożenia oświadczenia o obniżeniu ceny, jeżeli przez swoje działania lub zaniechania uniemożliwia on sprzedawcy realizację deklarowanej przez niego gotowości wymiany rzeczy lub usunięcia wad. Usunięcie wady przez sprzedawcę powinno być dokonane niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego. (...) usunięcie wady w rozumieniu art. 560 §1 k.c. oznacza naprawę rzeczy w krótkim czasie, zdeterminowanym charakterem wady.

W tym miejscu należy przypomnieć, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwany po zgłoszeniu wady kierował do powoda deklarację gotowości jej usunięcia a więc naprawy uszkodzonego silnika. Kluczowa dla oceny powyższej deklaracji jest niezakwestionowana przez strony korespondencja sms ( k. 42-59) oraz pisma stron (k. 63,64,66). Z ich lektury wynika, że pozwany deklarował gotowość naprawy wady pod warunkiem potwierdzenia jej istnienia i zakresu, oraz że przyczyną nieprzyjęcia przez powoda oferty pozwanego był brak pełnych partycypacji w kosztach ewentualnej naprawy pojazdu. Wskazać również należy, że pozwany deklarował, iż zleci naprawę podmiotowi trzeciemu.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazane wyżej okoliczności uzasadniały nieprzyjęcie przez powoda oferty pozwanego. Powód w opisanej sytuacji mógł mieć wątpliwości czy naprawa zostanie dokonana zgodnie z jego oczekiwaniami, zwłaszcza, że deklaracja w tym zakresie nie była bezwarunkowa. Odmowę zaakceptowania deklarowanej naprawy dodatkowo uzasadniał fakt, że nie miała być ona wykonywana osobiście przez pozwanego. Odwołując się w tym miejscu do zasad doświadczenia życiowego, należy wskazać, że skierowanie samochodu do naprawy wiąże się z zaufaniem do kompetencji i uczciwości podmiotu realizującego tą naprawę. Ocena sposobu dokonania naprawy, chociażby przez pryzmat trwałości zastosowanych części jest jednocześnie zazwyczaj niemożliwa niezwłocznie po jej zakończeniu.

Dodatkowo należy wyjaśnić, że powyższe stanowisko uwzględnia okoliczność, iż przepisy o rękojmi mają służyć ochronie interesów kupującego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy uwzględnienie zarzutów strony pozwanej i przyjęcie, iż rezygnacja z naprawy oferowanej przez pozwanego winna skutkować utratą po stronie powoda roszczenia o obniżenie ceny odpowiadającego kosztom naprawy pozostawałoby w sprzeczności z celem omawianej regulacji. Inaczej mówiąc pozwany powołując omawiany zarzut nadużył wynikającego z art. 560 § 1 k.c. uprawnienia w rozumieniu art. 5 k.c. Przypomnieć należy, że konsekwencją czynności naprawczych ewentualnie podjętych przez pozwanego w wykonaniu uprawnień hamujących przewidzianych w powołanym art. 560 § 1 k.c. byłby również obowiązek zapłaty ceny za obejmującą wykonanie tych czynności usługę oraz niezbędne części zamienne. We wskazanym kontekście zaskarżone rozstrzygnięcie nie narusza więc interesów majątkowych pozwanego i biorąc pod uwagę, że koszty naprawy zostały zweryfikowane przez biegłego, nie wiąże się z ich zawyżeniem.

Reasumując, wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 560 § 1 k.c. i wskazanego w skardze apelacyjnej art. 561<sup>2</sup> § 1 k.c.

Przy wydaniu zaskarżonego wyroku nie doszło również do naruszenia art. 359 § 1 k.c.

Również w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa wykładnia treści pozwu a precyzyjnie rzecz ujmując żądania wyrażonego w pozwie prowadzi do wniosku, że powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. W ujęciu kodeksowym odsetki stanowią świadczenie pieniężne, do którego może być zobowiązany dłużnik – najogólniej mówiąc – korzystający z cudzych pieniędzy. Chodzi tu zarówno o sytuację, gdy korzystanie z pieniędzy wierzyciela jest przedmiotem umowy (np. pożyczka oprocentowana, kredyt), jak i gdy nie jest ono objęte zgodą wierzyciela, w szczególności wynika z opóźnienia w zapłacie sumy pieniężnej przez dłużnika (art. 481 k.c.). W omawianej sprawie roszczenie o zapłatę odsetek nie wynika ze zgody powoda na korzystanie z jego pieniędzy, nie ma więc swojego źródła w umowie, w ramach której strony ustaliłyby wysokość należnych odsetek. Należało więc zasądzić odsetki za opóźnienie i nieścisłość jakiej się dopuścił powód formułując swoje roszczenie nie może wpłynąć na zmianę powyższego stanowiska.

Podkreślić należy, że zdaniem Sądu Okręgowego zaakceptowanie stanowiska skarżącego w omawianej kwestii byłoby przejawem zbytniego formalizmu procesowego. Drobne uchybienia w treści pism procesowych, (których nie uniknął również skarżący wskazując, że wniesiona apelacja pochodzi od powoda), nie wymagają przy tym wszczynania procedur naprawczych a wykładni i ewentualnie sanacji zgodnej z rzeczywistą intencją autorów tych pism.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji. O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według norm przepisanych.

Paweł Hochman